

Kolejny protest rolników. Dlaczego zablokowali Warszawę?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 14 marca 2019



Palily się opony, rozrzucone zostały owoce i świńskie truchło – tak członkowie AgroUnii demonstrowali w Warszawie. Skąd wziął się pomysł na kolejny protest rolników? Dlaczego zablokowali Warszawę i czego się domagają?

Kolejny protest rolników rozpoczął się rano 13 marca 2019. **Członkowie AgroUnii zablokowali tym razem Plac Zawiszy w Warszawie, co spowodowało duże utrudnienia w ruchu w porannym szczyście komunikacyjnym.** Rolnicy zorganizowali – jak sami mówią – strajk w stylu francuskim. Na ulicach rozsypali jabłka i słomę, położyli również świńskie truchło.

Rolnicy walczą o swoje



fot. Magdalena Kowalczyk

13 marca miał miejsce kolejny protest . Dlaczego gospodarze wyszli tym razem na ulice Warszawy?

Niezapowiedziana poranna demonstracja zaskoczyła warszawiaków i spowodowała duże korki. O to właśnie chodziło rolnikom. Manifestujący mówili, że chcieli odciąć mieszkańców od drogi tak jak oni sami są „odcięci od rynków sprzedaży swoich produktów”. Członkowie AgroUnii chcą aby rząd poważnie potraktował ich postulaty. W przeciwnym razie takie blokady podczas porannego szczytu komunikacyjnego będą się pojawiać znacznie częściej – zagrozili.

Na Placu Zawiszy było ponad stu rolników, którzy trzymali w rękach biało-czerwone flagi oraz tabliczki z napisem AgroUnia. Tłumaczyli, że „walczą o swoje”, a metoda strajku jaką wybrali wynika z ich „desperacji”. Na miejsce szybko przyjechała policja i straż pożarna, która gasiła opony podpalone przez manifestujących.

Protest rolników. Dlaczego?

– **Protest miał pokazać symbolicznie, że rolnictwo bez rynków nie działa, tak samo jak miasto z zatkana główną arterią** – tłumaczył na Twitterze lider AgroUnii, Michał Kołodziejczak. Przypomniął również o postulatach swojej organizacji. Czego się domaga AgroUnia?

Produkty krajowe oznakowane

Jednym z najważniejszych postulatów jest wprowadzenie przepisów nakładających na sklepy wielkopowierzchniowe obowiązek oferowania do sprzedaży artykułów rolno-spożywczych z minimalnym udziałem 51% produktów pochodzenia i produkcji krajowej. Rolnicy chcą też ich graficznego znakowania flagą kraju pochodzenia.

Embargo na Rosję i reformy

AgroUnia opowiada się za nałożeniem na Rosję embarga na sprzedaż do Polski węgla kamiennego – do czasu zniesienia przez Rosję ograniczeń w eksporcie polskich owoców i warzyw. Michał Kołodziejczak widzi konieczność reformy Izby Rolniczych, audytu rolniczych związków zawodowych i funduszy promocji żywności.

Ratunek dla świń



fot. Magdalena Kowalczyk

W ten sposób AgroUnia walczy o realizację swoich postulatów.

Kolejnym z postulatów jest podjęcie natychmiastowej interwencji państwa w celu uratowania rynku trzody chlewnej. Czego jeszcze chcą rolnicy? Wprowadzenia ustawowego zakazu komercjalizacji ujęć wody oraz potraktowania wody jako strategicznego surowca do produkcji żywności.

Minister odpowiada

– Łatwo jest krzyżeć, trudniej przedstawić realne propozycje rozwiązań. Jedni chcą rozmawiać, szukać rozwiązań, a innym zależy na szumie medialnym. Wczoraj w resorcie rolnictwa odbyło się spotkanie zespołu roboczego Porozumienia Rolniczego ds. rynku mięsa wołowego – skomentował na Twitterze minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.